

Skutki upadku z dachu

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział VI Pracy po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. R. przeciwko (...) Szkole (...) w L. o zadośćuczynienie: 1) zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 2) ustalono odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku przy pracy, któremu powód uległ w dniu 30 grudnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w sprawie ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) Szkoła (...) w L. jest niepubliczną, zawodową uczelnią, posiadającą osobowość prawną, która działa na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Podstawowym zadaniem pozwanej jest kształcenie studentów. Pozwana dodatkowo prowadzi działalność gospodarczą, wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności związanej z kształceniem, polegającą na świadczeniu usług m.in. z zakresu jazdy konnej i opieki nad końmi. Powód E. R. był zatrudniony przez pozwaną (...) Szkołę (...) w L. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony w okresie od dnia 1 czerwca 2010 r. do dnia 31 maja 2012 r., na stanowisku pracownika gospodarczego. W ostatnich dniach grudnia 2010 r. w L., przy temperaturze poniżej zera, wystąpiły obfite opady śniegu, co skutkowało powstaniem stałej pokrywy śnieżnej w regionie.

Powód w dniu 30 grudnia 2010 r. rozpoczął pracę o godz. 14 i otrzymał od rektora pozwanej J. S. ustne polecenie udania się razem z innym pracownikiem pozwanej F. M. na dach stajni znajdującej się na terenie pozwanej w L., celem zrzucenia z niego warstwy zalegającego śniegu.

Powód oraz F. M. nie posiadali aktualnych badań lekarskich upoważniających ich do pracy na wysokości, nie mieli także stosownego przeszkolenia z zakresu BHP na wysokości, w szczególności nie przeszkolono ich co do sposobu użytkowania sprzętu zabezpieczającego pracę na wysokości, tzw. szelek.(...) Powód wraz z F. M. zgodnie z udzielonymi im przez J. S. wytycznymi zaczęli więc odsnieżać łącznik, który w pewnym momencie, pod wpływem ciężaru powoda, zarwał się pod nim. Powód spadł z wysokości co najmniej 6 metrów do wnętrza łącznika na betonową posadzkę. W wyniku tego upadku doznał licznych obrażeń wewnętrznych i stracił przytomność. Powód zarówno bezpośrednio po odzyskaniu przytomności w Szpitalu, jak i obecnie, nie pamięta przebiegu samego wypadku.(...)

U powoda w trakcie przebytych badań w Szpitalu stwierdzono liczne obrażenia wewnętrzne, stwarzające stan bezpośrednio zagrażający życiu powoda. Powołani przez Sąd biegli sądowi z dziedziny ortopedii, pulmonologii oraz gastroenterologii zdiagnozowali obecnie u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 73%.(...)

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany zakład pracy, tj. (...) Szkoła (...) w L. ponosi pełną, a zarazem całkowitą odpowiedzialność za powstałe u powoda jako pracownika, w wyniku wypadku przy pracy z dnia 30 grudnia 2010 r. obrażenia ciała, a co za tym idzie trwałe uszczerbek na zdrowiu oraz związane z nim cierpienia fizyczne i psychiczne powoda, na zasadzie zawinionego zachowania (art. 415 K.c.), gdzie podstawowym zarzutem, który należy sformułować pod adresem pozwanego pracodawcy, jest brak zapewnienia powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Jednocześnie zdaniem tego Sądu, żądana przez powoda kwota, a więc 150.000 zł, była zbyt wysoka i zasługiwała na uwzględnienie do kwoty 135.000 zł, a to z uwagi na fakt, że powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, zaś roszczenie o zadośćuczynienie, dochodzone na podstawie przepisów kodeksu cywilnego ma charakter uzupełniający.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła apelację, w której w całości zaskarżyła wyrok i zarzuciła. Jednakże apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Owa bezzasadność zachodzi – podkreśla Sąd Apelacyjny w Poznaniu – zarówno w płaszczyźnie kwestii ogólnej zasady odpowiedzialności jak i problematyki wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.(...)

Uzasadnione było żądanie powoda wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie polega na przyznaniu pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy pieniężnej, która ma mu zrekompensować szkodę niemajątkową tzw. krzywdę w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych z tym związanych. Zadośćuczynienie ma więc na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, uwidacznia się tym samym pierwszorzędna funkcja kompensacyjna tego świadczenia. (...)

Jednakże przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy brać pod uwagę, ustalając wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia. Powyższe, co podkreśla Sąd Apelacyjny, sprawia, że wysokość zadośćuczynienia podlega ocenie Sądu, ale nie oznacza to dowolności.(...)

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę, wysoki procent ustalonego przez biegłych lekarzy sądowych uszczerbku na zdrowiu powoda, bo aż 73% uznał, że kwota zasądzzonego zadośćuczynienia jest odpowiednia.

Pod wyrokiem podpisały się:

przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.); sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał; SSA Marta Sawińska.